№ 44. Łódź. Poniedziałek 13 lutego 1922 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400, na prowincji „ 500, Z granicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.— reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nomparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60110

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Obrady Sejmu Wileńskiego.

Pierwszy dzień rozpraw w pełnym składzie.

(Od własnego Koresp.).

WILNO, 12. Po kilkudniowej pracy Komisji Politycznej odbyło się wczoraj posiedzenie plenarne Sejmu. Po krótkiem sprawozdaniu komisji rugów, referent Komisji Politycznej wicemarszałek Federowicz odczytał wspólnie ustalony wniosek w sprawie połączenia Wileńszczyzny z Polską.

Następnie imieniem klubu „Odrodzenie-Wyzwolenie" p. Chomiński złożył oświadczenie, że klub zgodził się na formułę, a warunkiem będzie dopuszczenie głosowania nad poprawką autonomiczną klubu (która oczywiście będzie odrzucona).

Imieniem klubu PPS. p. Zasztowt zrobił podobne zastrzeżenie, uzasadniając przytem konieczność autonomji.

Imieniem klubu „Odrodzenie" p. Stefan Mickiewicz mówił o bratnich narodach i wskazywał, że konieczną jest rzeczą porozumienie z Kownem oraz dowodził konieczności federacji.

O godz. 7 m. 10 posiedzenie zamknięto.

Dalsza dyskusja w poniedziałek.

WILNO, 12 (PAT) Po odczytaniu uzgodnionego projektu formuły orzeczeniowej p. Federowicz motywował poszczególne punkty formuły. Omawiając wstęp formuły, referent podkreślił, że „Sejm wileński powstał z demokratycznych 5-o przymiotnikowych wyborów. Sejm ten ma wypowiedzieć niczem nieskrępowaną swą wolę w sprawie prawnopaństwowej przynależności ziemi wileńskiej.

Następne zdania uchwały stanowią krótki przegląd historyczny od czasu Horodła i Unji lubelskiej po przez wspólną uchwałę zespolenia obojga narodów, aż do czasów Józefa Piłsudskiego, Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Armji Polskiej, którego ziemia wileńska wyhodowała, oraz do czasów gen. Żeligowskiego, również syna tej ziemi, któremu zawdzięczamy to, że w tej chwili możemy tutaj obradować". Powołując się na zasadę Wilsona, przyznającą każdemu narodowi prawo stanowienia o sobie, mówca podkreśla z ze strony Sejmu, który wypowie wolę reprezentowanej przez niego ludności w warunkach zupełnie nieskrępowanej wolności. Formuła oddaje Polsce władzę suwerenną nad Wileńszczyzną i postanawia, że decyzja w sprawie ustaw, mających obowiązywać na terytorjum wileńskiem należy wyłącznie do władzy ustawodawczej Rzpl. polskiej, wreszcie art. 7 ma charakter wykonawczy.

Koronacja Papieża Piusa XI.

RZYM 12. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się tu uroczystość koronacji Papieża Piusa XI. Od g. 4 rano tłumy zaczęły zalegać plac św. Piotra.

Na placu zgromadziło się blisko 100 tys. osób. O g. 9 w obecności rodziny Papieża, przedstawicieli ciała dyplomatycznego, oraz władz miejskich, rozpoczęła się ceremonja koronacji. Wchodzącego Papieża powitał arcyprezbiter Bazyliki Kard. Mery dell Val. O g. 10 wyruszył wspaniały orszak papieski. Na Mszy, odprawionej przez Ojca Świętego obecnych było 52 kardynałów. O g. 11 po skończonej Mszy kardynał djakon Bisletti włożył tjarę na głowę Papieża. Wszyscy kardynałowie ucałowali rękę i stopę Papieża, który udzielił błogosławieństwa. W czasie uroczystości spokój nigdzie nie został zamącony.

RZYM 12. (PAT). Po odbytej ceremonji koronacji Ojciec Święty z loży zewnętrznej Bazyliki pobłogosławił zebrane tłumy przed świątynią. Tłumy manifestowały entuzjastycznie na cześć Papieża. Wojsko prezentowało broń.

Na arenie międzynarodowej.

Anglja i Francja wobec Genui.

PARYŻ, 12. (PAT). Wczoraj w Londynie nie było jeszcze wiadomem kiedy rząd angielski odpowie na memorjał francuski w sprawie konferencji w Genui. Przypuszczać należy, że odpowiedź ta będzie odmowną, jeśli chodzi o odroczenie konferencji genueńskiej. Jak słychać z otoczenia Lloyd George stoi on na stanowisku, że nie należy tracić czasu w dążeniu do przywrócenia równowagi gospodarczej, że więc termin otwarcia konferencji genueńskiej musi być w dalszym ciągu utrzymany.

O niemieckiej żegludze napowietrznej.

PARYŻ 12 (PAT) Zaprzeczają tu doniesieniom, rozpowszechnionym w Berlinie, jakoby konferencja ambasadorów uchwaliła znieść kontrolę nad niemiecką wojskową żeglugą powietrzną. Zarządzono jedynie stopniowe zaniechanie obecnego systemu kontroli. Zarządzono natomiast wprawdzie mniej ścisłą, ale za to stałą kontrolę. Ponieważ traktat wersalski nie przewiduje takiej kontroli, przeto w sprawie tej odbywa się wymiana zdań między gabinetami państw sprzymierzonych.

Votum nieufności dla rządu.

BERLIN, 12 (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu zgłosili votum nieufności przeciwko kanclerzowi Rzeszy niezależni socjaliści, komuniści oraz nacjonaliści. Niemiecka partja ludowa zarzuca kanclerzowi, iż z rozporządzenia prezyd. Eberta w sprawie stłumienia strajku nie uczynił należytego użytku, natomiast pertraktował ze związkiem strajkujących kolejarzy.

Na wszystkie te zarzuty oświadczył kanclerz, że przez odrzucenie votum nieufności sprawa nie może być załatwiona i że koniecznem jest dla niego jasne wyrażenie votum zaufania. W dalszym toku obrad centrowcy, demokraci i socjaliści większości zgłosili wniosek zaufania. Głosowanie ma nastąpić w środę.

Kryzys gabinetowy we Włoszech trwa.

Rzym, 12. (PAT.) Kryzys gabinetowy trwa w dalszym ciągu. Prawica, w skład której wchodzą liberałowie i nacjonaliści postanowiła przed wypowiedzeniem się wysłuchać deklaracji rządu. Naogół tendencja prawicy opozycyjna.

Hołd ziemi Wileńskiej dla Papieża.

WILNO, 11 (PAT) Prezydjum Sejmu wysłało do nuncjusza papieskiego, Lauri'ego następującą depeszę: W imieniu Sejmu wileńskiego, jako wyraziciela woli i pragnień ziemi Wileńskiej, proszę o wyrażenie Jego Świątobliwości Ojcu Św. najgłębszego hołdu i czci synowskiej oraz żywej radości, że na Stolicy Apostolskiej zasiadł mąż, który podczas swej bytności w Wilnie miał możność poznać wszystkie troski, potrzeby i pragnienia naszej ziemi.

(—) Łokuciewski.

Formuła orzeczeniowa.

WILNO 11. (PAT). Komisja polityczna ukończyła obradowanie o godz. 0.30, dochodząc do całkowitego tekstu uchwały zasadniczej. Oddzielny wniosek złożyła grupa posła Mickiewicza. Uchwała w przedmiocie włączenia do Rzeczypospolitej Polskiej Ziemi Wileńskiej (m. Wilno, pow. wileński, trocki, oszmiański i święciański) wraz z należącemi już do Polski pow. lidzkim i brasławskim, — pkt. 6 formuły orzeczeniowej, — brzmi, jak następuje:

„Władze ustawodawcze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedyne i wyłączne prawo stanowienia o ziemi wileńskiej".

Przepisy wykonawcze będą wniesione w formie oddzielnych wniosków, niezależnie od formuły orzeczeniowej.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Prefekt Rzymu zabronił po raz pierwszy w tym roku urządzenia karnawału rzymskiego na ulicach miasta.

(—) Statystyka portowa w Gdańsku za ubiegły tydzień stwierdza, że ruch portowy w tym czasie z powodu silnych mrozów ustał prawie zupełnie.

(—) Według wiadomości z kół oficjalnych, Stany Zjednoczone, wobec żądania Francji odroczenia na trzy miesiące konferencji genueńskiej, w przekonaniu, że nieobecność Francji uczyniłaby konferencję bezowocną, wstrzymują się obecnie z powzięciem decyzji w sprawie swego udziału w konferencji.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.).

(—) Duńskie T-wo złożyło na ręce marszałka Trąmpczyńskiego 2000 koron duńskich na rzecz repatrjantów,

(—) Z okazji podpisania traktatu polsko-francuskiego nastąpiła między Naczelnikiem Państwa a prezydentem Francji wymiana depesz.

(—) Danina Państwowa może być uiszczana przekazem pocztowym na rachunek poszczególnych kas skarbowych i na rachunek PKO.

(—) **Komitet Pomocy dla repatrjantów polskich, powracających z Rosji, utworzony pod protektoratem pani Mil-**

lerand i pod przew. hr. Zamoyskiego organizuje w dniu 14.2 w operze paryskiej dobroczynne przedstawienie galowe.

(—) Z okazji podpisania układu ekonomicznego francusko polskiego między ministrem spraw zagr. Skirmuntem a prez. min. Poincarem, zastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych.

(—) Gdańskie dzienniki zaznaczają, że w tegorocznym jarmarku w Poznaniu weźmie udział cały szereg firm gdańskich.

(— Przyjechała do Warszawy delegacja, złożona z 350 włościjan ukraińskich z pogranicza polsko-rosyjskiego w celu przedłożenia prośby u rządu Rzplitej polskiej, ażeby nie odstępował kilku wsi nad Horyniem w południowej części pow. Krzemienieckiego Ukrainie sowieckiej.

(—) W Paryżu z okazji podpisania układów handlowych francusko-polskich Komitet Tow. „Franco-Pologne“, oraz Polska Agencja Prasowa wydały bankiet, na który przybyli przedstawiciele świata politycznego i przemysłowego Francji, oraz kolonji polskiej.

Kronika polityczna.

Traktat anglo-belgijski.

Projekt układu gwarancyjnego anglo-belgijskiego przyjęty jest na ogół z zadowoleniem przez całą opinję belgijską jednak, choć wszyscy godzą się z samą myślą układu, nie pochwalają formy, w jakiej przedstawiony został przez „Foreign Office“. Gabinet belgijski ograniczył się do przyjęcia zasady projektu, lecz uważa się za uprawnionego do przedstawienia kontrprojektu, lub do poczynienia pewnych poprawek w projekcie Foreign Office. Gabinet angielski dotąd nie wypowiedział się zupełnie, jedynie lord Curzon prowadził rokowania.

Opinja polityczna w Belgji, wychodząc z tego, że do ostatniej chwili Anglja pragnęła, aby Belgja wróciła do neutralności z przed 1914 r. obawia się, aby traktat obecny, jeśli zawarty zostanie, nie służył do związania Belgji i do przywrócenia właśnie stanu neutralności, która nie zdołała uchronić Belgji przed najazdem. Zwłaszcza niepokoi Belgję zastrzeżenie, że nie wolno jej zawierać żadnego układu, niezgodnego z obecnym. Rząd belgijski żąda wyjaśnień i ścisłości w tej sprawie, ale zastrzega się, że pragnie prowadzić politykę niezależną. Radby także widzieć w zdaniu, które mówi o pomocy Anglji, w razie niespowodowanego ataku, wyraźnie wymienione Niemcy. W swoich usiłowaniach rząd ma cały kraj za sobą. Cały naród belgijski radby widzieć układ zawarty, ale wszyscy domagają się wyjaśnień, poprawek i ścisłości, która uchroniłaby kraj od niespodzianek.

Sprawa odszkodowań i rozbrojenia.

Korespondent moskiewski „Observera“ zdaje sprawę z wywiadu, udzielonego przez Trockiego dziennikarzom angielskim i amerykańskim.

Trocki zapewniał że delegaci Moskwy udadzą się do Genui pełni dobrej woli. Rosja gotowa jest rozbroić się, jeśli inne państwa to uczynią. W tym wypadku zachowałaby tylko tyle wojska, co mała ententa razem wzięta.

W Genui Moskwa postawi swe kontrreklamacje, nad któremi już obecnie pracują specjaliści. Żądać będzie, aby od sumy długów rosyjskich odjęto wysokość szkód, jakie Rosji uczyniły wszystkie interwencje obce. Obliczanie ma nastąpić wedle metod traktatu wersalskiego. Oprócz tego komisja opracowuje listę szkód, wyrządzonych przez inwazję niemiecką.

My i Rumunja.

Zwrócił nasz konsulat w Gałaczu uwagę na brak zainteresowania odpowiednich kół przemysłowych i handlowych polskich dla potrzeb zagranicy, gdy tymczasem inne państwa, które skrzętniej umieją zabiegać około swoich interesów, korzystają z nieudolności naszej lub obojętności. Zwłaszcza firmy czechosłowackie zdołały pozyskać względy Rumunji dla swoich interesów tak, że celem regulowania stosunków czesko-rumuńskich stworzonym został w Bukareszcie bank czesko-rumuński i w Gałaczu towarzystwo handlowe czesko-rumuńskie, a odpowiednie czynniki czechosłowackie z powodzeniem starają się o uzyskanie koncesji na budowę sieci kolejowej w Rumunji. Jest to tylko dowód braku celowej organizacji zagranicznej propagandy polskiej. My o przyjaznych stosunkach między Polską i Rumunją dużo mówimy i piszemy, realizują je zaś — inni.

Z życia inteligencji.

Ze Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych.

Obrany w d. 4 lutego rb. Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: Tomasz Wasilewski—prezes, Stanisława Macińska i Jan Braun — wiceprezesi, Łacek i Boblewska—sekretarze, Dzidkowski i Mirowski—skarbnicy, W. Jezierski—gospodarz, Bronisław Szwalm—przewodniczący Sekcji Pedagogiczno-Odczytowej, Gawinkowska — bibljotekarka, Matuszewski — przewodniczący Sekcji Dochodów Niestałych, Dobrzeniecki—przewodniczący Koła Kierowników. Zarząd odbywać będzie posiedzenia w każdą niedzielę.

Organizacja nauczycielska pod zaborem czeskim.

Po długich staraniach nauczycielstwa polskiego rząd czeski zezwolił nareszcie na założenie „Tow. nauczycieli polskich“ w obrębie republiki czesko - słowackiej. Pierwsze walne zgromadzenie odbyło się w czeskiej części Cieszyna i powołało na prezesa p. Chrowina, dyrektora szkoły wydziałowej z Frysztatu, a na wice-prezesa niestrudzonego p. Piotra Feliksa, dyrektora polskiego gimnazjum w Orlowej. Nowe towarzystwo liczy około 300 członków, zgrupowanych w kółkach miejscowych w Jabłonkowie, Frysztacie, Cieszynie czeskim, Będowicach i Mor. Ostrawie. Towarzystwo odbyło szereg posiedzeń z referatami w sprawach aktualnych oraz urządziło w Orlowej nauczycielski kurs wydziałowy, na który uczęszcza 80 członków.

Podwyżka płac w magistracie m. Warszawy.

Magistrat zawiadomił Radę miejską, że stosując się do uchwały radzieckiej, zastrzegającej, że urzędnicy miejscy otrzymywać będą dodatki drożyźniane i inne w tej samej wysokości, co i urzędnicy państwowi, na zasadach zawartych we wszystkich dotychczasowych i przyszłych uchwałach rady ministrów — postanowił wprowadzić w wykonanie uchwałę rady ministrów z dnia 25 stycznia r. b. w sprawie zmiany mnożnika dodatku drożyźnianego, mianowicie powiększyć dodatek wyrównawczy, który zamiast jednej szóstej dodatku drożyźnianego wynosić ma jedną piątą tegoż dodatku. Wskutek tego zarządzenia rady ministrów, ogólny mnożnik dodatku drożyźnianego wynosić będzie obecnie 2,010 punktów, zamiast 1,983,33.

Magistrat zawiadomił jednocześnie, że wydatki, związane z zastosowaniem do urzędników miejskich wymienionych zarządzeń władz państwowych, nie wymagają uchwalenia dodatkowych kredytów, gdyż będą one pokryte z oszczędności na kredytach personalnych poszczególnych wydziałów.

Płace nauczycielskie w szkołach prywatnych w Warszawie.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zawiadamia nauczycielstwo, że zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania z d. 8.II norma płac w szkołach prywatnych w Warszawie na miesiąc luty r. b. wynosi 24,700 mk.

Członkowie Związku obowiązani są stosować się do tej normy!

Kącikiem.

„Wyrok Sądu Koleżeńskiego“.

W jednym z pism łódzkich Sąd honorowy łódzkiej młodzieży akademickiej, o bombastycznym tytule „Centralnego Sądu Koleżeńskiego Akademickiego Koła Łodzian“ zamieścił w komunikatach „wyrok“ na swoją koleżankę p. H. P. „oskarżoną“ przez swego kolegę F. Sz. o rozsiewanie fałszywych wiadomości.

Pomijając samą treść „oskarżenia“ oraz trochę przydługie motywy „wyroku“, należy stwierdzić, że niestosownie postępuje młodzież akademicka przenosząc sprawę i wyrok z gruntu akademickiego współżycia na forum publiczne.

Niskąd, że kol. H. P. w rozmowie z kol. M. M. robiła innemu koledze jakiś zarzut, jak w danym wypadku niesłuszny, a nawet krzywdzący, i kol. M. M. zamiast stwierdzić i sprostować, rozpowiadał szerszemu kołu znajomych, jak wynika z treści wyroku, to jeszcze nie dowód, żeby koleżankę swą publicznie napiętnować w gazetach.

Pomimo, że forma wyroku prawie ze wszelkiemi szczegół kami wzorowana jest na wyrokach sądów publicznych, które niekiedy spotykamy w sprawach o lichwę i innych, (zapomniano dodać — ogłosić na koszt oskarżonego), to jednak należałoby zwrócić uwagę przewodniczącemu „kompletu sądzącego“, że nie po polsku i niedemokratycznie jest dodawać przed swym nazwiskiem wziętą z języka francuskiego oznakę dla szlachectwa—„de“, tym więcej w aktach urzędowych. Z.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

13 Poniedziałek	*Dziś* Dobrosława	
	Jutro Walentego	
	Wschód słońca	8 m. 00
	Zachód „	5 m. 41
	Wschód księżyca	11 m. 36
	Zachód „	2 m. 34

— **Strajk dozorców domowych.** Z powodu strajku dozorców domowych miasto ma obecnie wygląd jednego wielkiego śmietniska. Brak wody w licznych domach, spowodowany strajkiem i spotęgowany zamarznięciem rur wodociągowych, podwórza pełne śniegu i śmieci, pokryte przytem brudną taflą lodu ze ścieków domowych, a często i kloacznych, ulice i chodniki pokryte grubą warstwą śniegu i lodu, bramy otwarte dniem i nocą ku wielkiemu zadowoleniu złodziei, — oto obraz warunków, w jakich znajdujemy się z powodu strajku dozorców.

A co najgorsza strajk ten trwa i niema nadziei, aby się go udało w najbliższym czasie zlikwidować.

Inspektor pracy III-go okręgu czyni zabiegi, aby między właścicielami nieruchomości i dozorcami doprowadzić do porozumienia, lecz, jak dotychczas, bez skutku.

Władze rządowe i komunalne powinny w tej sprawie wytężyć całą swoją energję, aby corychlej zatarg zażegnać i usunąć niebezpieczeństwo grożące miastu, skutkiem strasznego zanieczyszczenia.

Zatarg należy zlikwidować tem prędzej, że lada dzień może nastać odwilż, a wtedy nietylko poszczególne posesje, ale całe miasto zostanie zalane cuchnącemi ściekami. (ap)

— **Konkurs na pamiętniki nauczycieli.** Dzienniki poznańskie podają. Instytut socjologiczny w Poznaniu w związku z powstaniem państwowego seminarjum w Grodnie, pragnąc zapoznać się i zaznajomić społeczeństwo z warunkami i wynikami pracy nauczycielskiej w szkolnictwie ludowem ogłosił konkurs na pamiętnik nauczyciela i nauczycielki szkoły elementarnej wiejskiej lub miejskiej, przeznaczając 50 tys. mk. nagrody za najlepszy pamiętnik nauczycielki i takąż sumę za najlepszy pamiętnik nauczyciela.

Pamiętnik powinien zawierać niemniej niż 300 stronic wielkości zwykłego zeszytu. Pamiętnik nauczycielki winien być przesłany pod adresem: dr. Marja Szweykowska, dyrektorka państwowego seminarjum w Grodnie, pamiętnik zaś nauczyciela pod adresem: dr. Florjan Zaniecki, Poznań, Uniwersytet. Termin nadsyłania rękopisów upływa z dniem 1 lipca rb. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi przed 1 października rb.

— **Z działalności „Kropli Mleka“.** Kropla Mleka“ w Łodzi postawiła sobie za zadanie opiekować się każdem niemowlęciem bez różnicy stanu, narodowości i wyznania; opiekuje się ona zarówno dzieckiem żołnierza, jak repatrjanta, robotnika, rzemieślnika, kupca, urzędnika itd. itd.

W tym celu „Kropla Mleka“ w 6-u punktach miasta posiada stacje opieki, a mianowicie: przy ul. Piotrkowskiej 103, Konstantynowskiej 50, Wólczańskiej 253, Zgierskiej 134, Rokicińskiej 49 i Smugowej 6

Każda matka może tam zasięgnąć rady, jak wychowywać niemowlę i — otrzymać mleko, specjalnie dla dziecka przyrządzone, a także—nabyć wyprawkę dla dziecka, mydło, tran, itd.

Dnia 10 lutego o godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża przy ulicy Piotrkowskiej 96 odbędzie się zebranie wszystkich tych, którym nie jest obojętny los przyszłych pokoleń. Niechaj nie zabraknie na tem zebraniu nikogo, którym zależeć winno na ratowaniu życia niemowląt i wychowaniu zdrowego i silnego narodu.

— **Biura Centralne Kasy Chorych m. Łodzi** przeniesiono z lokalu przy Al. Kościuszki № 1, do stałej siedziby domu № 225 przy ul. Wólczańskiej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś Teatr Miejski daje dla zrzeszeń rob. i intelig. „Miłość czuwa“ — niezwykłą, pełną humoru komedję Caillavet'a i de Flers'a.

We wtorek arcydzieło Juljusza Słowackiego „Mazepa“. Całkowity dochód przeznaczony na „dzień aktora“. Publiczność nieomieszka okazać swoją sympatję dla tych, co wiernie służą Melpomenie i szczelnie wypełni teatr. Przed przedstawieniem wygłoszona zostanie prelekcja, która wyjaśni istotę i cele organizacji Zw. Art. Sc. Pol.

Pierwsza Warszawska Szopka w Teatrze Miejskim.

W czwartek odbędzie się pierwsze widowisko Szopki Warszawskiej, do obecnej chwili cieszącej się niezwykłem powodzeniem w Stolicy. Szereg aktualnych postaci znanych w Warszawie i Łodzi stanie przed licznie zebraną publicznością i opowiadać będzie rzeczy ciekawe—muszą mówić o tem, o czem by nie chcieli, a każą im pikador, jego koń i jeszcze jedno zwierzę. Ujrzymy szereg postaci ze świata politycznego, społecznego, komunalnego, literackiego, artystycznego i szeregi znanych osobistości z bruku łódzkiego.

Z Sądów.

Bandyci przed Sądem Doraźnym.

Wieczorem dn. 29 grudnia 1921 r. do mieszkania Melchjora Szuberta zamieszkałego we wsi Sierznia, gminy Niesułków, powiatu Brzezińskiego wtargnęło 4 uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zażądali wydania siedmiuset tysięcy marek, a otrzymawszy odmowną odpowiedź poczęli znęcać się nad rodziną Szuberta bijąc ich po palcach obuchem siekiery, ściskając ręce sznurami, strzelając kilkakrotnie z rewolweru w górę, a następnie zamknąwszy dzieci Szuberta Helenę, Genowefę, Stanisława i Mieczysława w piwnicy, mieszczącej się pod podłogą, rozpalili na wierzchu ogień, poczem rozpoczęli plondrowanie domu. Poszukiwania pieniędzy trwały około 6 godzin. Napastnicy zrabowali 33 tysiące marek w walucie polskiej, dwa banknoty po 25 rub. rosyjskie, dwie złote 5 rublówki, 12 rub. srebrnych, drobną brzęczącą monetę, kilka sztuk bielizny i garderoby, kiełbasę, sadło i placek. Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Przeprowadzone na skutek zameldowania Szuberta dochodzenie ustaliło, że w wyżej opisanym rozboju brali udział W. Bartczak, A. Ratelewski, K. Jesionowski, A. Ryciński, S. Brewińska, z domu Woźniakówna i Ratelewska Franciszka.

Badani przez sędziego śledczego wszyscy się przyznali do winy, wyjaśniając jednocześnie, że S. Brewińska znała Szubertów, wskazała ich swoim wspólnikom, jako bogatych gospodarzy, którzy winni posiadać duży zapas gotówki. Ona też prowadziła na miejsce przestępstwa.

Na zasadzie danych wyżej przytoczonych Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Łodzi wniósł o stawienie przed Sądem Doraźnym — Władysława Bartczaka, lat 26, Antoniego Ratelewskiego, lat 26, Kazimierza Jesionowskiego, lat 19, Sabiny Brewińskiej, lat 18 i Franciszki Ratelewskiej, lat 19 pod zarzutem tego, że będąc w zmowie i działając świadomie wspólnie dokonali za pomocą groźby karalnej gwałtu na osobach oraz zaopatrzywszy się w broń palną zrabowali gotówkę i rzeczy stanowiące własność Melchjora Szuberta.

Sprawa powyższa rozpoznawaną będzie przez Sąd Doraźny przy tutejszym Sądzie Okręgowym w dniu dzisiejszym.

Co robią uchodźcy rosyjscy we Lwowie?

Tomy całe możnaby pisać o bujnem życiu uchodźców rosyjskich, z równo żydowskich, jak i nieżydowskich — w którem niby czarną smugą ścielą się różnorodne zbrodnicze zapędy, gdzieś w zakamarkach snują się komunistyczne podrywy, a w świetle dnia oszukańcze manipulacje na „czarnej giełdzie" — w blasku nocy po kawiarniach i hotelach hazard kwitnie w całej pełni i tylu innych budzi się przejawów i tych żywiołów, które niosą za sobą rozkład, tam gdzie tylko wystąpią.

Niedawno zgłosił się w komisarjacie pewien generał rosyjski z Warszawy, który bawiąc chwilowo we Lwowie wpadł w szajkę szulerów, w urządzonej w hotelu „Imperial" spelunce hazardowej. Omotał go w sieć niejaki Mikołaj Karaszczuk, b. dżokiej carski, oficer rosyjski, w roku 1914 członek ochrany we Lwowie, żyjący obecnie jako niebieski ptak, z dochodów, zdobywanych hazardem. Tento Karaszczuk łącznie z „neutralnymi" Joachimem Brandtem właścicielem piekarni, Thornem i Altelem — ograbili owego generała z 880,000 mk., kilkunastu sztuk złotych marek niem., kilkudziesięciu banknotów obcej waluty. Grano w bakarata tak wysoko, iż w grze było jednego razu 8 miljonów mk. Generałowi zabrakło gotówki, zastawił wtedy za pośrednictwem Karaszczuka na krótki termin u „obywatela" perskiego, chwilowo przebywającego we Lwowie, Chaima (autentyczny „Pers") Ogli Lazarsona dwa brylanty pięciokaratowe za półtora miljona marek polskich. Przegrawszy ogółem 5 miljn. mk pojechał „spłukany" generał do Warszawy po pieniądze, potrzebne na wykupienie zastawu. Gdy tymczasem termin wykupu minął, generał przybywszy do Lwowa zwrócił się o interwencję do oddziału śledczego tutejszej policji — gdzie „gracze" oddali generałowi brylanty za wykupem, przyczem odpowiadać będą przed sądem za grę hazardową. Jedyną korzyścią z tej całej afery jest osadzenie w areszcie Karaszczuka, który zostanie odstawiony do granicy, o ile go naturalnie jakie zakulisowe wpływy nie wyzwolą z tej afery.

Jeszcze nie przebrzmiało echo tej „hazardowo brylantowej" afery — gdy nowa zaprząta policję. Oto posterunkowy przytrzymał młodego podejrzanego mężczyznę, który z miejsca chciał go przekupić ofiarując 115 tys. mk. i 200 dolarów. Posterunkowy nie zgodził się na propozycję i prowadził nieznajomego do komisarjatu. W drodze skorzystał przytrzymany z ciemności i rzucił się do ucieczki. Po bezskutecznem wezwaniu by stanął, posterunkowy dał za nim kilka strzałów, które chybiły. Zbieg tymczasem zdołał ukryć się w pewnej kamienicy, a gdy po godzinie wyszedł — wpadł w ręce tego samego posterunkowego. Znów myślał o ucieczce, ale stanowcza postawa posterunkowego położyła kres tym jego zamiarom. Okazało się niebawem, że przytrzymanym był Abraham Werch, uchodźca z Płoskirowa. W podwójnem dnie jego walizy, jakiej używa się do szmuglu walutowego, znaleziono 115,000 mk. i 200 dolarów. W zagadkowej tej sprawie śledztwo niewątpliwie ujawni działalność Abrahama płoskirowskiego, który chciał tą kwotą przekupić posterunkowego.

Chłopi i podatki.

W sprawie wpłaty daniny chłopi uzyskali za pomocą starań swoich przedstawicieli w Sejmie tak wielkie ulgi, iż zdawało się, że po zastosowaniu tych ulg i względów, przypadający na nich ciężar daniny przyjmą z zadowoleniem i wpłacą go bez żadnego sprzeciwu i niechęci.

Jak się dowiadujemy, rzecz ma się zgoła inaczej. Znaczna liczba włościjan, choć sfaworyzowana pod względem obciążenia daniną w stosunku do innych kategoryj płatników, nie jest zadowolona z wymiaru norm daniny i zaczyna na rzekomo nadmierne jeszcze obciążenie reagować, wnosząc podania do władz o zredukowanie sum daniny do minimum lub zupełne zwolnienie ich od płacenia.

I nietylko odnośnie daniny chłopi niektórzy zajmują tak nieprzychylne stanowisko; tak samo radzi bronią się przed płaceniem innych podatków.

Znane nam są fakty, że w Piotrkowskiem np. niektórzy chłopi, posiadacze 15 morgowych, dobrze zagospodarowanych osad, na wezwanie płacenia po 8 tys. mk. podatku dochodowego — odpowiedzieli petycjami do urzędów odnośnych prosząc o zredukowanie tej sumy jakoby zbyt wygórowanej!

Porównanie sum obecnie opłacanych podatków z podatkami przedwojennemi wykazuje na czasy teraźniejsze znacznie niższy stopień obciążenia. Jeżeli jeszcze wziąć pod uwagę ogromne polepszenie się stanu materjalnego włościjan w czasach ostatnich, to dojdziemy do tego smutnego przeświadczenia, że znaczna liczba chłopów źle pojęła wolność polityczną kraju, i tak zasklepiła się w sobkostwie iż nie wzrusza ją nawet zew rządu do zasilenia skarbu rodzimego.

Zapomniał nasz kmiotek, jak to za czasów długoletniej niewoli czy za okupacji musiał nieraz na uiszczenie podatków na rzecz najeźdźcy — sprzedać ostatnie bydlę z obory.

Z przytoczonych faktów bije zupełny brak uświadomienia naszej masy chłopskiej pod względem obowiązków, ciążących na obywatelach kraju.

Korespondencje.

N. P. R. w Jaworznie.

W dn. 29. stycznia b. r., robotnicy kopalń Jaworzna i Borów założyli podwaliny pod nowy gmach organizacyjny w Małopolsce. W dniu tym na walnem zebraniu robotnicy gremjalnie wstąpili jako członkowie do N. P. R.

Z protokółu tego zebrania widoczną jest nienawiść (bez przesady), jaką pałają tamtejsi robotnicy do dotychczasowych swych nieproszonych przywódców z P. P. S. Ta ostatnia, szczególnie jeśli chodzi o Małopolskę, ma wiele grzechów na sumieniu. O grzechach tych w dosadny sposób opowiada niżej przytoczona korespondencja „Górnika" z Jaworzna.

Na zebraniu organizacyjnem N.P.R. w Jaworznie po przemówieniach, wybrano Zarząd N. P. R., do którego weszli: Ferdynand Graczek, prezes, Antoni Sierszecki, zastępca, Franciszek Tylek, sekretarz, Franciszek Sliwiński, zastępca i skarbnicy Szyndler i Sukmanowski.

Po wyborach zachęcono kolegów do energicznej pracy, wskazując na przyszłe walki, które będzie musiała staczać N. P. R., chcąc wyzwolić klasę pracującą z niewoli kapitalistycznej.

Wspomniana wyżej korespondencja z Jaworzna brzmi jak następuje:

Z Jaworzna, czyli konającej stolicy P.-Pesowców.

W dniu 22 stycznia b. r. odbył się wiec w Jaworznie, przy bardzo licznym udziale robotników. Po wygłoszonych referatach mówców, których było kilku, zrozumieli robotnicy i przekonali się, że byli wodzeni na pasku P. P. S., który to pasek już ich doskonale zaczął dusić. Poznali robotnicy już różne papugi i małpy, które kosztem robotników dorabiały się, a obałamuconych podszczuwali do kłótni między sobą, na czem tylko P. P. S. korzystała.

Członkom swoim dawali zapłatę albo browningiem, jak to było w roku, 1919 (5 kwietnia), albo kryminałem, i o tych kwiatkach P. Pesowskich byłoby dużo do mówienia i będziemy o tem nieraz jeszcze mówili. Narazie myślę, że wystarczy im do opamiętania, gdyż napewne wkrótce nastąpi zgon tego szachrajstwa; na glinianych nogach stoi już tu P. P. S.

Robotnicy przekonali się, kto frymarczył skórą robotniczą, kto przed wyborami wyciągał ręce do robociarzy, nie tylko po głosy, ale i po pieniądze. Na co robotnicy złożyli po jednej dniówce!? A pytamy, co im za to dano? Robotnicy odpowiedzą: jednym pasek na szyję, a drugim kryminał! A gdzież ubezpieczenie, które nam obiecywano!? Czy w kryminale?! Oto taką zapłatę dają socjaliści nawet swoim członkom. Nawołuję więc wszystkich robotników, aby porzucili pepesowskich blagierów i organizowali się w Nar. Partji Robotniczej.

Górnik z Jaworzna.

O los jaskiń ojcowskich.

W grudniu 1921 r. zawarło T. P. G. w Krakowie z Administracją dóbr ks. Czartoryskich w Ojcowie umowę w sprawie eksploatacji przemysłowej jaskiń w dolinie ojcowskiej. „Tepege" pragnęło przystąpić natychmiast do robót eksploatacyjnych i to ze zbytnim, szkodliwym pośpiechem, przy zastosowaniu przeważnie niszczycielskich podkopów i kurytarzy skalnych, prowadzonych od poziomu doliny Prądnika pod komory jaskiniowe, celem ułatwienia sobie wywożenia namuliska jaskiniowego.

Kontrakt powyższy był nieprawnie zawarty, ponieważ w myśl Dekretu R. R. o ochronie zabytków z dn. 31 paźdz. 1918 r. wszystkie umowy i plany, dotyczące zabytków nieruchomych i ich otoczenia, do których w pierwszej linji należą jaskinie ojcowskie, tak niepospolite i piękne, — muszą być opracowane przy współudziale władz konserwatorskich przy Ministerstwie W. R. i O. P. i zawierane jedynie za zezwoleniem tych organów rządowych. Dla tych powodów kontrakt T. P. G. z ks. Czartoryskimi zostanie unieważniony, a odpowiednie środki zabezpieczenia jaskiń ojcowskich przed rabunkową eksploatacją zostały przedsięwzięte przez Państw. Grono Kons. Zab. Przedh.

Znaczenie jaskiń ojcowskich i innych w Polsce jest dwojakie: naukowe i krajoznawcze. W warstwach namuliska jaskiniowego znajdują się kości wygasłych zwierząt z epoki dyluwjalnej i zabytki pobytu człowieka z starszej i młodszej epoki kamiennej i z późniejszych okresów przedhistorycznych. Zwłaszcza jednak ślady najstarszej kultury ludzkiej, przeważnie w jaskiniach występujące, posiadają wyjątkową wartość naukową, znachodzą się one w warstwach obok ognisk i kości upolowanych zwierząt, często ponad sobą, co jest niezmiernie ważnem dla oznaczenia chronologji tych zabytków. Zabytki odkryte dotychczas w jaskiniach ojcowskich, posiadają rozgłos światowy i są ogromnie cennym materjałem do odtworzenia stanu kultury, zwłaszcza w starszej epoce kamiennej. Pozatem dla zachowania piękna doliny ojcowskiej ochrona jaskiń i ich otoczenia przed bezwzględnemi i niszczycielskiemi robotami górniczemi jest konieczna. Dolina Prądnika musi się stać parkiem narodowym i rezerwatem przyrodniczym i archeologicznym, musi zachować swój wygląd, niezepsuty działaniami przemysłowemi, swój charakter możliwie pierwotny dla badań naukowych i dla potomności. Z tych względów nie dopuści Państw. Grono Konserw. Zab. Przedh. do rabunkowej eksploatacji jaskiń ojcowskich, w czem w pomoc musi przyjść społeczeństwo, donoszące do Prezydjum P. G. K. Z. P. (Warszawa, Nowy-Świat 72, II p.) i do Urzędu konserwat. Okręgu krakowskiego (Kraków, ul. Garncarska 19, I p.) o wszystkich zakusach niszczycielskich właścicieli jaskiń w pasmie krakowsko-wieluńskiem i w innych okolicach kraju.

Sprawa eksploatacji namuliska jaskiniowego na nawóz sztuczny nie jest nowa. Starał się ją zrealizować rząd rosyjski, potem austrjacki (w czasie okupacji w l. 1917 i 1918), jednak zakusy te zdołała udaremnić Krakowska Akademja Umiejętności. Jeżeli rzeczywiście namuliska jaskiniowe posiadają wybitną wartość przemysłową, co jeszcze u nas zbadać muszą fachowcy, w takim razie umiejętna i nie za pospieszna eksploatacja może się odbyć jedynie pod kierunkiem Państwowego Instytutu Geologicznego, Państw. Grona Konserwatorów Zab. Przedh., i Państw. Komisji Ochrony Przyrody, które to organa posiadają w swem łonie wybitnych znawców badań jaskiniowych i zapewnią pracom eksploatacyjnym tę planowość i ostrożność, z jaką je przeprowadzają analogiczne instytucje państwowe w Austrji, Niemczech i Ameryce. Inaczej słusznie zaszlibyśmy w opinji kulturalnego świata do rzędu barbarzyńców i niszczycieli skarbów narodowych. To też samowolne plany niszczycielskie ze strony niepowołanych organizacyj i osób prywatnych, nie znających wartości i ważności wykopalisk jaskiniowych i godzących bezmyślnie w walory naukowe i piękno krajobrazu, będą z całą bezwzględnością udaremnione przez „Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych", powołane przez Ministerstwo W. R. i O. P. do opieki nad zabytkami archeologicznemi.

Ruch współdzielczy.

Pogadanki kooperatystyczne.

Rada Okręgowa ze współudziałem zarządu spółdzielczego stow. spoż. „Dobra Wola" w Czarnocinie, pow. Łódzkiego, zorganizowała pogadankę dla członków stow. pod tytułem: „Znaczenie kooperacji dla wsi polskiej".

Pogadanki z zainteresowaniem wysłuchało 60 osób. W czasie dyskusji zwracano zarządowi uwagę na brak towarów w sklepie, krytykowano politykę zakupującego, który z obawy przed spadkiem cen nie sprowadzał towarów, wreszcie domagano się, by ceny w kooperatywie były niższe, niż w sąsiednich prywatnych sklepikach.

Po szeregu wyjaśnień, zebrani wyrazili przekonanie, że dla dobra instytucji w chwili obecnej niezbędnym jest:

1) odwołać się do członków by jaknajrychlej dopełnili swoje udziały do uchwalonej przez zebranie ogólne wysokości 3000 mk.;

2) ograniczyć asortyment towarów do artykułów codziennego użytku;

3) poczynić starania celem jaknajszybszego połączenia się z sąsiedniemi stow. w jedno wielkie okręgowe stowarzyszenie, co da gwarancję skuteczniejszej obrony członków tych stow. przed wyzyskiem okolicznych paskarzy;

4) porozumieć się z sąsiedniemi stowarzyszeniami, by do czasu połączenia się zupełnego sprowadzać wspólnie towary, co obniży koszt przewozu i pozwoli obniżyć ceny. W końcu podkreślono z uznaniem, że tego rodzaju pogadanki na wsi są niezbędnie potrzebne i winny odbywać się możliwie najczęściej.

W sprawie ochrony lokatorów w Warszawie.

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa w sprawie ustawy o ochronie lokatorów. Stanowisko Centrali lokatorskiej wyjaśniał dr. Buczyński i adwokat Roliński.

Zrzeszeni lokatorzy uważają, iż modyfikacja ustawy o ochronie lokatorów jest niezbędna, stoją jednak na stanowisku nieznoszenia jej celem — jak wyraził się dr. Buczyński — niedopuszczenia do samowoli gospodarzy domów.

Palącą sprawę remontu uważają, iż należy rozwiązać w ten sposób, aby była stworzona specjalna instytucja „kasy remontowej", do której lokatorowie wpłacaliby określone sumy na remont. W ten sposób żaden właściciel domu nie miałby prawa decydowania o remoncie swego domu i ciągnięcia z tego tytułu „nadmiernych korzyści".

Zrzeszenie lokatorskie również pragnie wziąć na swe utrzymanie dozorców, jednem słowem, gdy weźmiemy pod uwagę osobne opłacanie za wodę, wywożenie śmieci, kanalizację itd. — właściciel domu w perspektywie posiadałby tylko dochód z honorowego tytułu własności.

Kącik humorystyczny.

W sklepie bławatnym.

Właściciel sklepu do subjekta:

— Pan mnie narażasz na straty. Zauważyłem, że pan zawsze odmierzasz klijentom za duży metr.

— Czyż metr może być za duży? W zasadzie każdy metr ma sto centymetrów.

— W zasadzie — tak, ale w handlu metr powinien mieć najwyżej dziewięćdziesiąt centymetrów.

W szkole.

— Pies nauczy się sztuczek, ale nie pojmuje rozumem, co czyni bo niema duszy. Czy mógłby naprzykład pies grać z ludźmi w karty?

— Nie!

— A dlaczego?

— Bo nie ma pieniędzy!

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Rozkład jazdy pociągów.

Odchodzą Ł. F.

1.10	os.	do Koluszek posp.
7.00	pa.	„ Warszawy i Wilna
8.00	os.	„ Piotrk. i Sosnowca
11.05	„	„ Krakowa
15.50	„	„ Tomaszowa
16.35	„	„ Warszawy i Wilna
18.40	„	„ Warszawy i Wilna
20.40	„	„ Piotrk. i Krakowa

Przychodzą Ł. F.

1.25	os.	z Warszawy
5.50	„	„ Warszawy i Katowic
8.23	„	„ Piotrk i Sosnowca
10.55	„	„ Tomaszowa
14.55	„	„ Warszawy i Wilna
17.05	„	„ Warszawy
19.00	„	„ Warszawy
20.45	„	„ Tomaszowa i Piotrk.
22.05	pa.	„ Warszawy i Wilna

Odchodzą Ł. K.

0.12	ps.	do Paryża i Londynu
2.29	os.	„ Warszawy
2.33	„	„ Poznania i Berlina
6.33	„	„ Warsz. i Gdańska
7.05	„	„ Sieradza
5.45	ps.	„ Warszawy
10.40	os.	„ Ostrowca i Krak.
12.00	„	„ Warszawy (przez Koluszki)
13.24	„	„ Poznania i Berlina
16.30	„	„ Sieradza
18.28	„	„ Warsz. i Gdańska
20.00	„	„ Skalmierzyc
22.56	„	„ Poznania

Przychodzą Ł. K.

0.02	ps.	z Warszawy
2.17	os.	„ Poznania i Berlina
2.27	„	„ Warszawy
6.23	„	„ Poznania i Berlina
8.35	ps	„ Paryża i Londynu
11.00	os.	„ Skalmierzyc
12.59	„	„ Sieradza
13.14	„	„ Warsz. i Gdańska
15.05	„	„ Warszawy
18.18	„	„ Poznania
21.10	„	„ Tomaszowa
22.09	„	„ Sieradza
22.46	„	„ Warsz. i Gdańska

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję meble dywany, futra, garderobę, bieliznę maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Łażaik, Benedykta 28, m. 13 parter. 2—295

Pogońska Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Ornaszewice. 342—3

Ogrodnik Anna zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Heinzla i Kunitzera. 381—1

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca".

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK